

Eugeniusz Pugacewicz

PRZYPADKI PEWNEGO I PRAWDOPODOBNEGO ALTRUIZMU MIĘDZYGATUNKOWEGO U PTAKÓW NA PÓŁNOCNYM PODLASIU

W latach 2003, 2008 i 2009 zanotowałem dwa pewne i jeden prawdopodobny przypadki altruistycznych zachowań różnych gatunków ptaków wobec przedstawicieli innych gatunków. Polegały one na pomocy w opiece nad potomstwem obcego gatunku, włącznie z jego karmieniem.

Błotniak stawowy *Circus aeruginosus* dostarczający pokarm do gniazda błotniaka łąkowego *C. pygargus*. Obserwacji dokonałem 5 VII 2003 r. na koło Makówki w gminie Narew (powiat hajnowski). Tego dnia widziałem samca błotniaka stawowego ze zdobyczą w szponach, który po kilku podejściach wylądował w łanie pszenżyta. Takie zachowanie jest charakterystyczne dla tego gatunku w przypadku obecności obserwatora w pobliżu gniazda (stałem w odległości 250 m). Jednocześnie wskazywało też na dostarczenie pokarmu do gniazda, a nie na lądowanie w celu własnej konsumpcji zdobyczy. Ptak pozostał na ziemi około 10 minut. Brak samicy sugerował, że w tym czasie aktywnie karmił pisklęta. Miejsce jego lądowania dokładnie zlokalizowałem na mapie wykorzystując elementy topografii terenu. W wyznaczonym punkcie 1 VIII, świeżo po przejściu kombajnu, zamiast spodziewanego gniazda błotniaka stawowego, znalazłem gniazdo błotniaka łąkowego. Były w nim szczątki prawie wypierzonego młodego. Drugi zginął w odległości kilkunastu metrów od gniazda. Trzeci młody przeżył schroniwszy się w wysokich trawach nad pobliskim rowem. W okolicy nie było żadnych „śladów” po gnieździe błotniaka stawowego. Fakt istnienia takiego gniazda w tym miejscu wykluczyłem, ponieważ musiałyby po nim pozostać przynajmniej kawałki gałązek używanych przez błotniaki stawowe do konstruowania gniazd, a także szczątki piskląt.

W tym rejonie w 2003 r. znalazłem jeszcze 2 inne gniazda błotniaków łąkowych, w odległości 200 i 500 m od opisanego z 2 i 3 podlotami. 5 i 18 VII oraz 1 VIII obserwowałem tu jednak równocześnie tylko 2 samce, które nosiły pokarm do gniazd nr 2 i 3, nie wykazując żadnego zainteresowania miejscem, w którym znalazłem wzmiankowane gniazdo. Znamienne, że samicę zaobserwowałem przy nim dopiero 1 VIII, czyli w dniu jego wykrycia. Może to świadczyć o tym, że od dawna zajmowała się ona samodzielnym polowaniem, z powodu braku (straty?) samca.

Samca błotniaka stawowego w tym miejscu obserwowałem regularnie od 22 IV do 18 VII. 1 VIII nie stwierdziłem go. Niewykluczone, że opuścił już ten teren, ponieważ w tym sezonie wędrujące na południe samce tego gatunku zanotowałem już 28 VII. Był to dorosły osobnik o stosunkowo jasnym ubarwieniu. Przeważnie widziałem go polującego nad polami. Niekiedy wypoczywał na małych wyniesieniach terenu (pozostałości sterty słomy, duża gruda ziemi). Ani razu nie tokował. Nie zauważyłem też przy nim samicy z jego gatunku, którego najbliższe gniazdo w pobliskiej dolinie Narwi znajdowało się w odległości 2,5 km.

Rokitniczka *Acrocephalus schoenobaenus* karmiąca podlota trzciniaka *A. arundinaceus*. Obserwacja miała miejsce 8 VII 2008 r. w Puszczy Białowieskiej nad rzeczką Chwiszcza, 350 m powyżej jej ujścia do Leśnej (gm. Hajnówka). Najpierw zauważyłem dorosłego trzciniaka zmiernego z pokarmem w dziobie do niedużego trzciniowiska przy rozlewisku rzeczynym. Dobiały stamtąd głosy co najmniej dwóch młodych trzciniaków. Dorosły trzciniak po chwili poleciał w inną część szuwarów, by po kilku minutach wrócić do młodych. Tym razem podążała za nim rokitniczka, która nie wykazywała wobec niego żadnych wrogich zachowań. Oba ptaki zniknęły tam, skąd dobiegały głosy młodych trzciniaków, które zaraz ucichły. Po chwili jeden z młodych trzciniaków pojawił się na skraju trzciniowiska od strony wody, a zaraz potem w odległości 0,5 m usiadła rokitniczka. Młody na jej widok zaczął żebrać przyjmując charakterystyczną pozę. Rokitniczka podleciała do niego i włożyła głowę do jego gardzieli. Nie zauważyłem, czy miała pokarm w dziobie. Jednak fakt, że po tej operacji młody trzciniak przestał żebrać, może dowodzić, że został przez nią nakarmiony. Oba ptaki po chwili zniknęły wewnątrz szuwarów. Przez następne kilkanaście minut nie pokazywały się, więc przerwałem obserwację. W miejscu tym nie stwierdziłem obecności innych dorosłych trzciniaków i rokitniczek, stąd przypuszczenie, że przynajmniej w momencie obserwacji nie miały one partnerów ze swych gatunków.

Kłaskawka *Saxicola rubicola* karmiąca pisklęta kopciuszka *Phoenicurus ochruros*. Obserwacji dokonałem w dniach 13 VI-10 VII 2009 r. w Hajnówce. 13 VI zauważyłem samca kłaskawki z pokarmem w dziobie w odległości 10 m od gniazda kopciuszka z niedawno wyklutymi pisklętami, usytuowanego pod okapem dachu budynku mieszkalnego. Na mój widok ptak połknął jednak pokarm. Dopiero 15 VI zobaczyłem go wlatującego z pokarmem do gniazda. W następnych dniach widziałem to jeszcze kilkakrotnie. Karmieniem piskląt zajmowała się jednak głównie samica kopciuszka, nie mająca żadnych problemów ze zdobywaniem pokarmu w promieniu

30 m od gniazda. Samiec tego gatunku czynił to dość często do 20 VI, potem zaniechał karmienia i przesiadywał na dachach okolicznych budynków, gdzie często śpiewał. Tymczasem samiec kłaskawki cały czas był obecny przy gnieździe. Pełnił głównie rolę dozoru, często eskortował samicę kopciuszka niosącą pokarm, niekiedy sam karmił. 4 pisklęta opuściły gniazdo 25 VI. Samiec kłaskawki dozorował je intensywnie przynajmniej do 1 VII, czyli do czasu, kiedy zaczęły trochę lepiej latać i oddaliły się od gniazda. Po wylocie piskląt z gniazda tylko raz widziałem karmienie w jego wykonaniu. W tym okresie do opieki nad potomstwem przyłączył się również samiec kopciuszka, który karmił je do 9 VII włącznie. Samiec kłaskawki nadal był obecny przy młodych kopciuszkach, lecz jego dozór nad nimi wraz z upływem czasu był coraz słabszy i 10 VII ustał. Około 18 VII opuściły gniazdo, oddalone zaledwie o 25 m od opisanego, pisklęta kopciuszka w sąsiednim rewirze (dorosłe ptaki rozróżnione). Samiec kłaskawki zaczął dozorować również i te młode, ale czynił to ze znacznie mniejszym zaangażowaniem i już 22 VII jego aktywność w tym zakresie ograniczała się do wydawania głosów ostrzegawczych ze stanowisk oddalonych o kilkanaście metrów od gniazda, a po 26 VII zupełnie ustała.

Samotny samiec kłaskawki w opisanym miejscu pojawił się po raz pierwszy w 2008 r. Był wówczas obecny od 15 V do 25 VIII. Początkowo przebywał na obrzeżach zabudowy jednorodzinnej przy nieużytkowanych łąkach. Z czasem jednak zaczął wnikać coraz głębiej w obszar zabudowany, śpiewając często na dachach, kominach i antenach. Samicy przy nim nie stwierdziłem. W 2009 r. przyleciał już 3 IV i był obecny do 29 IX. Tym razem od początku swego pobytu zajął rewir wewnątrz zabudowy. W całości pokrywał się on z wieloletnim rewirem kopciuszka. Samicy w tym roku również nie zauważyłem.

W Polsce zanotowano nieliczne przypadki rozmaitych zachowań altruistycznych w obrębie własnego gatunku. Stwierdzono je u kawki *Corvus monedula* (Ruprecht 1987), dymówki *Hirundo rustica* (Lorek 1992), błotniaka stawowego (Buczek 1994) i błotniaka łąkowego (Kitowski 2000). Natomiast akty altruizmu międzygatunkowego były rejestrowane niezmiernie rzadko. Dróżdż *et al.* (2004) donieśli o karmieniu młodego srokosza *Lanius excubitor* przez trznadle *Emberiza citrinella*, zaś Dziuba (2007) rozważał możliwość adopcji piskląt perkoza dwuczubego *Podiceps cristatus* przez perkozy rdzawoszyje *P. grisegena*.

W świetle darwinowskiej teorii doboru naturalnego zachowania altruistyczne u zwierząt, szczególnie skierowane do przedstawicieli innego gatunku, nie powinny się utrzymywać, czyli muszą zanikać w toku ewolucji. Ponieważ jednak tak się nie dzieje, to przypadki takie wśród osobników spokrewnionych są tłumaczone teorią doboru krewniaczego (Hamilton 1964), a przypadki altruizmu międzygatunkowego i zachodzące między niespokrewnionymi osobnikami tego samego gatunku są wyjaśniane altruizmem zwrotnym (Trivers 1971). Być może jednak w opisanych przypadkach chodziło tylko o niezwykłe sposoby realizacji instynktu rodzicielskiego. Obserwowane samce błotniaka stawowego i kłaskawki nie mogły spełnić się w roli rodziców w sposób normalny z uwagi na brak partnerek. Rokitniczka prawdopodobnie także

nie miała pary. We wszystkich tych przypadkach trudno dopatrywać się działań obliczonych na oczekiwanie późniejszej realnej rekompensaty ze strony osobników obdarowanych pomocą lub ich krewnych.

Literatura

- Buczek T. 1994. *Szczególny przypadek kooperacji lęgowej u błotniaków stawowych (Circus aeruginosus) w okresie post-pisklęcym*. Not. Orn. 35: 321-329.
- Drożdż R., Hromada M., Tryjanowski P. 2004. *Interspecific feeding of a Great Grey Shrike (Lanius excubitor) fledgling by adult Yellowhammers (Emberiza citrinella)*. Biol. Lett. 41: 185-187.
- Dziuba C. 2007. *Dorośle perkozy rdzawoszyje Podiceps grisegena karmiące pisklęta perkoza dwuczubego P. cristatus – pasożytnictwo lęgowe czy adopcja?* Not. Orn. 48: 207-209.
- Hamilton W.D. 1964. *The evolution of socialbehaviour*. Journal of Theor. Biol. 1: 1-52.
- Kitowski I. 2000. *Przypadek naturalnej adopcji u błotniaka łąkowego Circus pygargus w okresie usamodzielniania się młodych*. Not. Orn. 41: 86-88.
- Lorek G. 1992. *Przypadek altruizmu lęgowego u dymówki (Hirundo ristica)*. Not. Orn. 33: 325-328.
- Ruprecht A.L. 1987. *Altruizm u kawek (Corvus monedula)*. Not. Orn. 28: 108-109.
- Trivers L.R. 1971. *The evolution of reciprocal altruism*. Quart. Rev. Biol. 46: 35-57.

Adres autora:

ul. Botaniczna 3, 17-200 Hajnówka

CASES OF POSITIVE AND PROBABLE INTERSPECIFIC ALTRUISM IN BIRDS OBSERVED IN THE NORTHERN PODLASIE REGION

Summary

On 5 July, near the village of Makówka (Narew Commune, Hajnowski County), a single male Marsh Harrier *Circus aeruginosus* supplied food for nestling Montagu's Harriers *C. pygargus*. On 8 July 2008, a sedge warbler *Acrocephalus schoenobaenus* was feeding a fledgling of the Great Reed Warbler *Acrocephalus arundinaceus* in the Białowieża Forest. During 13 June-10 July 2009, at Hajnówka, a single male Stonechat *Saxicola rubicola* was intensely caring (including feeding) for nestlings and fledglings of the Black Redstart *Phoenicurus ochruros*, which had both parents. It seems that these cases cannot be explained by the theory of reciprocal altruism, and even more so, by the theory of kin selection. They may be considered as atypical ways of the realization of parental behaviour by individuals lacking conspecific mates.